

Anna Dymna

Powinna zadbać również o swoje serce

Aktorka napędziła trochę strachu rodzinie, ale już jest wszystko dobrze.

Przez ostatnie miesiące bardzo intensywnie pracowała. Nic dziwnego, że jej zdrowie zaczęło szwankować.

Byla osłabiona i źle się czułam. Musiałam zgłosić się do szpitala – szczerze wyznała Anna Dymna (65). Lekarze podejrzewali, że coś niedobrego dzieje się z jej sercem. Gwiazda przeszła serię specjalistycznych badań. – **Wszystko będzie dobrze. Tak naprawdę byłam chora na... brak snu. Muszę się o siebie bardziej zatroszczyć** – wyjaśniła. Maj i czerwiec to były dla gwiazdy bardzo wyczerpujące miesiące. W szkole aktorskiej, na której wykłada, trwała sesja egzaminacyjna, występowała w spektaklach w Teatrze Starym. A przede wszystkim intensywnie udzielała się w swojej fundacji „Mimo Wszystko”. Organizowała Festiwal Zaczarowanej Piosenki oraz Ogólnopolski Dzień Integracji „Zwycięzać Mimo Wszystko”. Wzięła też udział w nagraniach „Biblii audio”, czytając fragmenty Psalmów. Było to dla niej bardzo ważne. Pismo Święte to księga, do której często za-

gląda i z której czerpie inspirację. – Mój egzemplarz pełen jest naniesionych odręcznie znaczków i komentarzy. Bez znajomości Biblii nie można zrozumieć naszej kultury – wyznaje. Sięgała do tematów biblijnych także podczas realizacji przedstawień ze swoimi niepełnosprawnymi intelektualnie podopiecznymi z Teatru Radwanek. Nagromadzenie różnych obowiązków spowodowało, że źle się poczuła. Dziś jest już wszystko dobrze. Pod koniec czerwca aktorka wraz z Teatrem Starym odwiedziła Gdańsk. W ramach festiwalu Wybrzeże Sztuki pokazano tam „Wesele”. O zdrowie ukochanej martwi się jej mąż, Krzysztof Orzechowski (69). Już wielokrotnie prosił żonę, by trochę zwolniła. Wie, że przeżyła kilka wypadków samochodowych, ma problemy z kręgosłupem, więc powinna się oszczędzać i więcej odpoczywać w ich podkrakowskim domu. Namawia ją, by podobnie jak w ubiegłym



Niedawno razem z Łukaszem, chłopcem z zespołem Downa, nagrywała „Biblię audio”.



Wielko włożyła w organizację 13. Festiwalu Zaczarowanej Piosenki. Finał był w Krakowie.

roku, pojechała do sanatorium w Busku-Zdroju. Kąpiele siarczkowe dobrze jej robią. W lipcu zaś zabiera ukochaną na zasłużony urlop nad Bałtyk, do ich ulubionego miejsca w okolicach Lubiawowa. Aktorka wie, że musi o siebie zadbać, ale zapewnia: – Będę robić swoje, dopóki mnie szlag nie trafi.